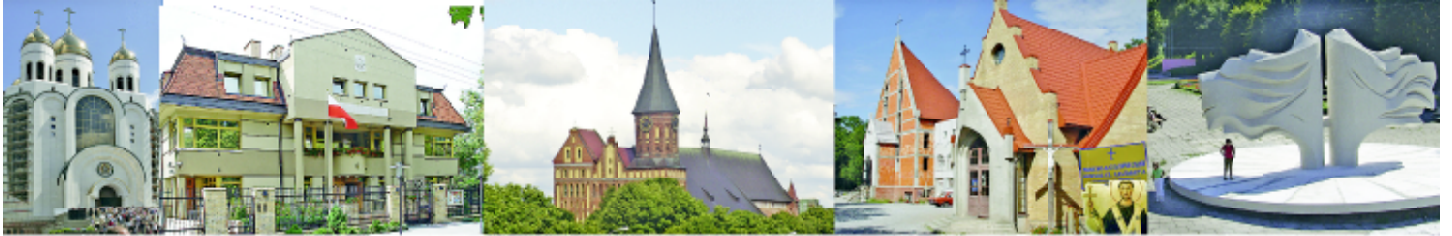




GŁOS ZNAD PREGOŁY



Nr 3 (200) marzec 2013

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

Rok Juliana Tuwima

Na początku 2013 r. minęło sto lat od ukazania się debiutanckiego wiersza poety „Prośba”, natomiast w grudniu 2013 roku minie 60. rocznica śmierci poety. Dlatego też Sejm RP postanowił uczcić pamięć wielkiego poety, pisarza, tłumacza poezji rosyjskiej, francuskiej, łacińskiej i niemieckiej, a przede wszystkim Człowieka wielkiego serca i rozumu, głęboko kochającego Polskę. „*Obie rocznice stanowią okazję do oddania hołdu temu wielkiemu poecie, który kształtował język, wyobraźnię i społeczną wrażliwość wielu pokoleń Polaków; ucząc ich zarazem poczucia humoru i ukazując optymizm codziennego życia. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu dorobku poety dla dziedzictwa narodowego, ogłasza rok 2013 Rokiem Juliana Tuwima*”.

Obchody Roku organizuje rodzinne miasto poety - Łódź. Wydarzenia związane z Rokiem Tuwima zawitają też do pociągu Intercity „Tuwim” relacji Łódź-Warszawa-Łódź. W wierszu „*Łódź*” Tuwim pisał: „*Niechaj potomni przestaną snuć / Domysły “w sprawie Tuwima” / Bo sam oświadczam: mój gród - to Łódź / To moja kolebka rodzima!*”.

Obchodom Roku Tuwima będą towarzyszyć wydarzenia kulturalne, m.in. ogólnopolskie konkursy, spotkania, debaty, koncerty, spektakle teatralne, happeningi. Dla lubiących te ostatnie, alternatywne formy świętowania w kinie Charlie w Łodzi odsłonięto rzeźbę „*Dupa Tuwima*”, która nawiązuje do znanego (dorosłym) wiersza poety z powtarzającym się apelem: „*Całujcie mnie*

wszyscy w dupę”. Rzadko patronem roku zostaje osobowość tak wybitna, a zarazem jakże niepomnikowa. Nie można sobie wprost wyobrazić, by Tuwim powstał z ławeczki, na której



Rzeźba Juliana Tuwima w Łodzi,
źródło Internet

siedzi Jego rzeźba w Łodzi i przeniósł się na jakiś cokół. Także Biblioteka Narodowa szczególną uwagę poświęca w tym roku Julianowi Tuwimowi.

Julian Tuwim urodził się w zasympilowanej rodzinie żydowskiej. Rodzice byli bardzo wykształconymi ludźmi. Jego ojciec Izidor uczył się m.in. w Królewcu (Koenigsbergu). Julian Tuwim w dwudziestolecie międzywojennym stał się w Polsce jednym z najpopularniejszych poetów, współzałożycielem kabaretu literackiego „*Pod Picadorem*” oraz grupy poetyckiej „*Skamander*”. Był

autorem tekstów kabaretowych, rewiowych oraz politycznych. Podpisywał się ponad czterdziestoma pseudonimami. Lata 1939-1946 poeta wraz z żoną Stefanią spędził na emigracji w wielu krajach (najdłużej w USA), po powrocie do Polski adoptowali córkę Ewę, która w 2006 założyła „*Fundację im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim*”. (*Irena to siostra Juliana, też poetka i tłumaczka*).

Najważniejsza jest tutaj oczywiście twórczość Juliana Tuwima. Nie ma polskiego dziecka, które nie znalazło jego bajek. Był on wielkim znawcą języka (nie tylko polskiego), często tworzył neologizmy. Poezja Tuwima uważana jest za jedną z najtrudniejszych na świecie ze względu na częste gry słów, zwielokrotnienia znaczeń jednego wyrazu poprzez inne, podkreślenia niektórych słów w zdaniu. Przy tym język autora charakteryzuje giętkość, błyskotliwość i świeżość. Jest on często zabarwiony humorem i ironią.

Wielkość i talent Juliana Tuwima budziły respekt i szacunek wszelkiej władzy od przedwojennej sanacji po dyktaturę komunistyczną w powojennej Polsce. Uchodziło mu więc bezkarnie zawsze więcej niż innym.

Tuwim kochał ludzi, nienawidził wojny. Przeczytajmy uważnie jego wiersz z 1929 r. „*Do prostego człowieka*”, który nie utracił niestety nic ze swojej aktualności.

Gdy znów do murów kłajstrem świeżym
Przylepiąc zaczął obwieszczenia,
Gdy „do ludności”, „do żołnierzy”
Na alarm czarny druk uderzy
I byle drab, i byle szczeniak
W odwieczne kłamstwo ich uwierzy,
Że trzeba iść i z armat walić,
Mordować, grabić, truć i palić;
Gdy zaczną na tysięczną modłę
Ojczyznę szarpać deklinacją
I ludzi kolorowym godłem,
I judzić „historyczną racją”,
O piędzi, chwale i rubieży,
O ojcach, dziadach i szandarach,
O bohaterach i ofiarach;
Gdy wyjdzie biskup, pastor, rabin
Pobłogosławić twój karabin,
Bo mu sam Pan Bóg szepnął z nieba,
Że za ojczyznę - bić się trzeba;
Kiedy rozścierwi się, rozchami
Wrzask liter pierwszych stron dzienników,
A stado dzikich bab - kwiatami
Obrzucać zaczną „żołnierzyków”. -
- O, przyjacielu nieuczony,
Mój bliźni z tej czy innej ziemi!
Wiedz, że na twrogu biją w dzwony
Króle z panami brzuchatemi;
Wiedz, że to bujda, granda zwykła,
Gdy ci wołają: „Broń na ramię!”,
Że im gdzieś nafta z ziemi sikła
I obrodziła dolarami;
Że coś im w bankach nie sztytuje,
Że gdzieś zwęszyli kasy pełne
Lub upatrzyły tuście suzje
Cło jakieś grubsze na bawelnę.
Różnij karabinem w bruk ulicy!
Twoja jest krew, a ich jest nafta!
I od stolicy do stolicy
Zawołaj broniąc swej krwawicy:
„Bujac - to my, panowie szlachta!”

Głos z nad Pregoly adresujemy do dorosłych czytelników, zatem przypominanie wierszy dla dzieci Tuwima pozostawiamy Państwu. Pamiętajmy szczególnie w roku 2013, **Julian Tuwim – POETA WIELKIM JEST!** MS